



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia

9

marca 2017 r.

PK VIII TK 9.2017

P 2/17

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KAN C E L A R I A	
wpl. dnia	10. 03. 2017
L.dz. ....	L.zal. ....

## TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniem prawnym Sądu Rejonowego w Pile I Wydział Cywilny z dnia 14 marca 2016 r., czy:

- a) art. 48 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2015 r., poz. 2168 ze zm.) jest zgodny z art. 31 ust. 3 i art. 32 w związku z art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji;
  - b) art. 48 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2015 r., poz. 2168 ze zm.) jest zgodny z art. 31 ust. 3 i art. 32 w związku z art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji
- na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072) w związku z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U., poz. 2074) –

**przedstawiam następujące stanowisko:**

- 1) **art. 48 pkt 2 i 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2015 r., poz. 2168 ze zm.) w zakresie szkód wyrządzonych na obszarach wchodzących w skład obwodów łowieckich w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny jest zgodny z art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 64 ust. 3 Konstytucji;**
- 2) **w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072) w związku z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U., poz. 2074) – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Rejonowy w Pile I Wydział Cywilny (dalej: „Sąd” lub „Sąd pytający”), postanowieniem z dnia 14 marca 2016 r., sygn. akt \_\_\_\_\_, przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne przytoczone na wstępie.

Pytanie prawne zostało sformułowane na tle następującego stanu faktycznego.

Powód, J P., wniósł o zasądzenie od Koła Łowieckiego w P. kwoty zł z tytułu szkód spowodowanych w 2012 r. przez dziki, sarny i jelenie w uprawach na jego działkach. Przed wniesieniem powództwa pozwany częściowo uznał swą odpowiedzialność, jednak przyjęty przez niego szacunek wysokości szkody na kwotę zł został uznany przez powoda za nieodpowiadający rzeczywistości. Posiłkując się prywatną opinią, powód wysokość szkody określił na zł. Dochodzona w pozwie kwota jest zatem różnicą pomiędzy rzeczywistą, zdaniem powoda, wielkością wyrządzonej szkody a wielkością szkody uznaną przez pozwanego.

W toku procesu pozwany powołał się na treść przepisu art. 48 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2015 r., poz. 2168 ze zm.; dalej: „pr. łow.” lub „Prawo łowieckie”), zgodnie z którym odszkodowanie za szkody wyrządzone w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, danielę i sarny nie przysługuje za szkody nieprzekraczające wartości 100 kg żyta w przeliczeniu na 1 hektar uprawy. W przypadku pozwanego oznacza to – jego zdaniem – wyłączenie odpowiedzialności za spowodowane szkody w uprawach powoda do kwoty zł. Ponadto zwrócił uwagę, że – zgodnie z art. 48 pkt 2 pr. łow. – odszkodowanie nie przysługuje posiadaczom uszkodzonych upraw lub płodów rolnych, którzy nie dokonali ich sprzętu w terminie 14 dni od dnia zakończenia okresu zbioru tego gatunku roślin w danym regionie, określonego przez sejmik województwa w drodze uchwały. Pozwany wskazał, że w 2012 r. termin zbioru został ustalony na dzień 30 listopada. Właściwy sejmik nie ogłosił natomiast terminu zbioru, wobec czego – zdaniem pozwanego koła łowieckiego – należy sięgnąć do terminu określonego przez sejmik województwa sąsiedniego na dzień 1 września. Pozwany zwrócił uwagę, że powód dokonał samodzielnego oszacowania szkody w uprawie w dniu września 2012 r., co oznacza, że zboże to nie było w tym dniu (a więc po upływie czternastodniowego terminu

liczonego od dnia 1 września 2012 r.) sprzętnięte. W konsekwencji pozwany stwierdził, że odszkodowanie za szkody spowodowane w                      nie przysługuje w ogóle, zaś za szkody w                      przysługuje jedynie w zakresie zboża niezebranego do dnia 14 grudnia 2012 r.

Sąd powziął wątpliwość co do zgodności przepisów art. 48 pkt 2 i 4 pr. łow. z art. 31 ust. 3 i art. 32 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji. Jego zdaniem, zaskarżone unormowania faworyzują dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich wobec posiadaczy upraw lub płodów rolnych. Odpowiedzialność zarządców i dzierżawców obwodów łowieckich jest ograniczona w stosunku do odpowiedzialności, jaka wynikałaby z ogólnych zasad odpowiedzialności określonych w art. 361 § 2 k.c. Sąd podkreślił, że dzierżawcy i zarządcy obwodów łowieckich są jedynymi uprawnionymi do pozyskiwania pożytków z tych obwodów, a odłowiona zwierzyna na terenie obwodu stanowi własność dzierżawcy lub zarządcy.

Przepis art. 48 pkt 4 pr. łow. całkowicie pozbawia prawa do odszkodowania posiadacza upraw lub płodów rolnych, jeżeli ich wysokość nie przekracza wartości 100 kg żyta na hektar przeliczeniowy. Prowadzi to do naruszenia istoty prawa do odszkodowania. Z kolei ograniczenie odpowiedzialności, jakie wynika z art. 48 pkt 2 pr. łow., nie przewiduje żadnych wyjątków, w szczególności ignoruje fakt, iż niedokonanie sprzętu upraw w wyznaczonych przez sejmik województwa terminie może wynikać z okoliczności, na które posiadacz upraw nie ma żadnego wpływu – np. warunków atmosferycznych.

Sąd wskazał, że od orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie konstytucyjności kwestionowanych przepisów art. 48 pkt 2 i 4 pr. łow. zależy rozstrzygnięcie sprawy, na tle której przedstawiono pytanie prawne. Jeżeli Trybunał Konstytucyjny orzeknie o zgodności powołanych

przepisów z przedstawionymi wzorcami kontroli konstytucyjności, powództwo podlegać będzie częściowemu oddaleniu w zakresie ograniczenia odpowiedzialności na podstawie art. 48 pkt 2 i 4 pr. łow. W przypadku stwierdzenia ich niekonstytucyjności zaistnieje podstawa do uwzględnienia powództwa także w tym zakresie, po uprzednim dokładnym określeniu zaistniałej na nieruchomościach powoda szkody.

Art. 48 pr. łow., zawierający kwestionowane w pytaniu prawnym jego punkty 2 i 4, ma następującą treść:

*„Art. 48. Odszkodowanie nie przysługuje:*

- 1) osobom, którym przydzielono grunty stanowiące własność Skarbu Państwa jako deputaty rolne na gruntach leśnych;*
- 2) posiadaczom uszkodzonych upraw lub płodów rolnych, którzy nie dokonali ich sprzętu w terminie 14 dni od dnia zakończenia okresu zbioru tego gatunku roślin w danym regionie, określonego przez sejmik województwa w drodze uchwały;*
- 3) posiadaczom uszkodzonych upraw lub plonów rolnych, którzy nie wyrazili zgody na budowę przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego urządzeń lub wykonywanie zabiegów zapobiegających szkodom;*
- 4) za szkody nieprzekraczające wartości 100 kg żyta w przeliczeniu na 1 hektar uprawy;*
- 5) za szkody powstałe w płodach złożonych w sterty, stogi i kopce, w bezpośrednim sąsiedztwie lasu;*
- 6) za szkody w uprawach rolnych założonych z rażącem naruszeniem zasad agrotechnicznych.”.*

Art. 48 pr. łow. jest elementem ogólnej regulacji dotyczącej tzw. szkód łowieckich, do których zalicza się:

- szkody wyrządzone w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny;
- szkody wyrządzone w uprawach i płodach rolnych przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną;
- szkody wyrządzone przy wykonywaniu polowania (*vide* – Mieczysław Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, LEX nr 174850/2013).

Odpowiedzialność za szkody łowieckie należące do każdej z wymienionych kategorii jest niezależna od winy. W doktrynie wskazuje się, że jest to odpowiedzialność obiektywna, absolutna o charakterze gwarancyjnym (*vide* – *ibidem*, podobnie uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2007 r., sygn. akt III CZP 120/07, OSNC nr 12/2008, poz. 136 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2013 r., sygn. akt III CZP 41/13, LEX nr 1383287), lub odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (*vide* – Piotr Machnikowski, Andrzej Śmieja, *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta*, [w:] *System Prawa Prywatnego, Tom 6 Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. Adam Olejniczak, Warszawa 2009, s. 505 – 506). Odpowiedzialność za szkody łowieckie obejmuje jedynie szkody majątkowe.

W odniesieniu do pierwszej i trzeciej z wymienionych kategorii szkód podstawową regulację zawiera art. 46 ust. 1 pr. łow., zgodnie z którym obowiązek naprawienia szkód wyrządzonych w uprawach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny, a także wyrządzonych przy wykonywaniu polowania, spoczywa na dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego. Przepis art. 50 ust. 1 pr. łow. dotyczy natomiast drugiej z wymienionych wyżej kategorii szkód łowieckich – wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną. Zgodnie z wyrażoną w nim regułą, podmiotem odpowiedzialnym za te szkody jest Skarb Państwa. Pozostawiając poza dalszymi rozważaniami, jako nieistotną dla przedmiotu pytania prawnego, kategorię szkód łowieckich wyrządzonych przy wykonywaniu polowania, należy bliżej scharakteryzować pierwszą grupę szkód łowieckich – szkody

wyrządzone w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny. Przed szczegółowym jej omówieniem należy zastrzec, iż w pewnych sytuacjach podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody wyrządzonej przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny jest nie dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego, lecz Skarb Państwa. Zgodnie bowiem z art. 50 ust. 1b pr. łow., za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne, o których mowa w art. 46 ust. 1 pkt 1, na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich odpowiada Skarb Państwa. Właściwą *statio fisci*, zobowiązaną do wypłaty odszkodowania, jest wówczas zarząd województwa. Regulacja art. 50 pr. łow. jest ściśle związana z przepisami art. 46 – 48 pr. łow. i jej sens sprowadza się jedynie do ustanowienia, w miejsce odpowiedzialności dzierżawców lub zarządców obwodów łowieckich, odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne, przy jednoczesnym stosowaniu szczegółowych zasad tej odpowiedzialności, w szczególności określonych w art. 48 pr. łow.

W doktrynie wskazuje się, że szkody łowieckie są określane za pomocą dwóch kryteriów, które muszą być spełnione łącznie. Po pierwsze, chodzi tu o szkody powstałe w uprawach i płodach rolnych, po drugie zaś – szkody wyrządzone wyłącznie przez ściśle wskazane gatunki zwierząt.

Zgodnie z art. 46 ust. 1 pr. łow., podmiotem zobowiązanym do wynagrodzenia szkód w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny jest dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego. Wprawdzie ustawodawca ograniczył odpowiedzialność tych podmiotów jedynie do szkód w uprawach i płodach rolnych wyrządzonych przez wymienione pięć gatunków zwierząt, to jednak w tym zakresie istnieje bezwzględny, oparty – jak już była o tym mowa – na zasadzie ryzyka, obowiązek naprawienia szkody. Obowiązek ten jest niezależny również od tego, czy szkoda powstała w wyniku działania zgodnego z prawem, czy też bezprawnego (*vide* – Tomasz Wróblewski,

*Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta żyjące na wolności, Rozprawy Ubezpieczeniowe nr 2/2007).*

Odpowiedzialność dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego nie jest nieograniczona. Ograniczenia zawarte w art. 48 pr. łow. są rozmaicie klasyfikowane. Zdaniem P. Marcinkowskiego i A. Śmiei można je podzielić na ograniczenia za względu na:

- na wysokość szkody (art. 48 pkt 4 pr. łow. wyłącza odpowiedzialność za szkody drobne, nieprzekraczające wartości 100 kg żyta w przeliczeniu na 1 hektar uprawy);
- podmiot, który szkodę poniósł (zgodnie z art. 48 pkt 3 pr. łow., odszkodowanie nie przysługuje posiadaczom uszkodzonych upraw lub plonów rolnych, którzy nie wyrazili zgody na budowę przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego urządzeń lub wykonywanie zabiegów zapobiegających szkodom) oraz
- przedmiot, w którym szkodę wyrządzono; odpowiedzialność wyłączono w odniesieniu do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa, przydzielonych jako deputaty rolne na gruntach leśnych (art. 48 pkt 1 pr. łow.), gruntów, z których ich posiadacze nie dokonali sprzętu upraw lub plodów rolnych w terminie odbiegającym więcej niż 14 dni od dnia zakończenia okresu zbioru tego gatunku roślin w danym regionie, określonym przez zarząd województwa (art. 48 pkt 2 pr. łow.), plodów złożonych w sterty, stogi i kopce w bezpośrednim sąsiedztwie lasu (art. 48 pkt 5 pr. łow.) oraz upraw rolnych założonych z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych (art. 48 pkt 6 pr. łow.) [*vide* – Piotr Machnikowski, Andrzej Śmieja, *op. cit.*, s. 503 – 504].

Zdaniem B. Rakoczego, sytuacje wyłączające odpowiedzialność za szkody łowieckie dzielą się natomiast na:

- dotyczące osoby poszkodowanego;
- dotyczące wysokości szkody oraz



– sposobu zachowania się poszkodowanego.

Pierwszą „grupę” tworzy art. 48 pkt 1 pr. łow., drugą – art. 48 pkt 4 pr. łow., trzecią – pozostałe pkt. art. 48 pr. łow. (*vide* – Bartosz Rakoczy, Komentarz do art. 48 ustawy – Prawo łowieckie, [w:] Bartosz Rakoczy, Roman Stec, Agnieszka Woźniak, *Prawo łowieckie. Komentarz*, LEX nr 169557/2014).

W doktrynie brak jest zgody co do charakteru prawnego ograniczeń w uprawnieniu do odszkodowania za szkody łowieckie. Bez wątpienia art. 48 pr. łow. nie może być uznany za normę regulującą przesłanki eksculpacyjne, gdyż odpowiedzialność za szkody łowieckie nie jest odpowiedzialnością na zasadzie winy. Przesłanki wymienione w art. 48 pr. łow. określa się niekiedy jako przesłanki egzoneracyjne, wyłączające obowiązek naprawienia szkody (*vide* – Mieczysław Goettel, *op. cit.*), jednak i taka ich kwalifikacja nie wydaje się adekwatna, skoro – jak podkreśla B. Rakoczy – „ustawodawca (...) w tym przepisie nie wyłącza odpowiedzialności dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, nie wskazuje również, że okoliczności te wyłączają którąś z przesłanek odpowiedzialności” (*vide* – Bartosz Rakoczy, *op. cit.*). Przepis art. 48 pr. łow. jest jedynie normą „niwelującą uprawnienie poszkodowanego do uzyskania odszkodowania. Punktem wyjścia jest zatem ustalenie, że zaistniały wszelkie przesłanki odpowiedzialności dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, a więc że zaistniała któraś ze szkód łowieckich, że szkoda została oszacowana i ustalono odszkodowanie, tyle tylko, że to odszkodowanie nie będzie przysługiwało poszkodowanemu z uwagi na zaistnienie którejkolwiek z przesłanek wskazanych w komentowanym (t.j. w art. 48 pr. łow. – przyp. wł.) przepisie” (*ibidem*). Ustawodawca wyraźnie wyłącza bowiem uprawnienie do żądania odszkodowania, a nie odpowiedzialność jako taką. Również w orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że wśród okoliczności wymienionych w art. 48 pr. łow. nie ma przesłanek egzoneracyjnych, zwykle wyłączających odpowiedzialność opartą na zasadzie ryzyka (siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego lub wyłączna wina osoby trzeciej), co skądinąd zresztą

wskazuje na absolutny czy bezwzględny charakter odpowiedzialności za szkody łowieckie (*vide* – uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2007 r., sygn. akt III CZP 120/07, *op. cit.*).

W piśmiennictwie podkreśla się, że o ograniczeniu odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody łowieckie na podstawie art. 48 pr. łow. przesądziły zróżnicowane motywy. W przypadku wyłączenia odszkodowania za szkody łowieckie powstałe na gruntach leśnych, stanowiących własność Skarbu Państwa, przydzielonych jako deputaty rolne, chodzi o szczególne narażenie takiego gruntu na penetrowanie przez zwierzynę. Ponadto istnieją racje, by odstąpić od rekompensowania uszczerbku związanego z rolniczym wykorzystaniem gruntu, którego uzyskanie samo w sobie jest wymierną korzyścią majątkową. W przypadku szkód nieprzekraczających wartości 100 kg żyta w przeliczeniu na 1 hektar uprawy podstawowym motywem wyłączenia odpowiedzialności jest niewielki rozmiar uszczerbku; niejednokrotnie koszt czynności związanych z ustaleniem i wynagrodzeniem tego uszczerbku przewyższałby jego wartość. W pozostałych sytuacjach, wymienionych w art. 48 pkt 2, 3, 5 i 6, wyłączenie odpowiedzialności za szkody łowieckie uzasadniono zaniechaniem przedsięwzięcia wymaganych czynności lub podjęciem działań naruszających reguły racjonalnego gospodarowania uprawami lub płodami rolnymi, co umożliwiło lub ułatwiło zwierzynie wyrządzenie szkody. Są to okoliczności, które – w swej istocie – przypominają klasyczne przesłanki egzoneracyjne (*vide* – Mieczysław Goettel, *op. cit.*).

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż Prawo łowieckie zostało znowelizowane ustawą z dnia 22 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2016 r., poz. 1082), która – w zasadniczej części – wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2018 r. Zmiany dotyczą przede wszystkim kwestii związanych z oględzinami i szacowaniem szkód łowieckich, a zmierzają m.in. do zagwarantowania udziału w tej procedurze poszkodowanych. Modyfikacji uległ również przepis art. 46 pr. łow. Zgodnie z jego nowym brzmieniem,

odpowiedzialność za szkody wyrządzone w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny, w tym również w przypadku objęcia tych zwierząt całoroczną ochroną, będzie ponosić Skarb Państwa (ust. 1). Dzierżawcy albo zarządcy obwodów łowieckich będą natomiast ponosić odpowiedzialność jedynie za szkody wyrządzone przy wykonywaniu polowania (ust. 2). Ponadto powołana ustawa z dnia 22 czerwca 2016 r. wprowadza do Prawa łowieckiego art. 50a, zgodnie z którym utworzony zostanie Fundusz Odszkodowawczy, którego przychodami będą m.in. roczne składki wnoszone przez dzierżawców lub zarządców obwodów łowieckich. Środki tego funduszu będą przeznaczone na wypłatę odszkodowań za szkody, o których mowa w art. 46 ust. 1 pr. łow. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2018 r., wyrządzone na obszarach obwodów łowieckich, z wyjątkiem szkód wyrządzonych przez zwierzęta łowne, o których mowa w art. 46 ust. 1, objęte całoroczną ochroną. Przepis art. 4 ustawy z dnia 22 czerwca 2016 r. stanowi, że do spraw z zakresu szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny oraz przy wykonywaniu polowania wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe. Nowelizacja Prawa łowieckiego, dokonana ustawą z dnia 22 czerwca 2016 r., nie ma zatem żadnego wpływu na przedmiot kontroli określony w pytaniu prawnym w niniejszej sprawie. Treść regulacji intertemporalnej powołanej ustawy wskazuje również, że nawet w przypadku, gdyby rozpoznanie pytania prawnego przez Trybunał Konstytucyjny miało miejsce po dniu 1 stycznia 2018 r., nowe przepisy nie znajdą zastosowanie w sprawie, na tle której sformułowano pytanie prawne. Podkreślenia wymaga przy tym, iż zmiany przewidziane w ustawie z dnia 22 czerwca 2016 r., choć istotne, bo wskazujące inny niż dotychczas podmiot odpowiedzialny za szkody łowieckie, wyrządzone w uprawach lub płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny, nie objęły przepisu art. 48 pr. łow. Z dniem 1 stycznia 2018 r. zmieni się zatem podmiot odpowiedzialny za takie szkody, lecz zakres

odpowiedzialności, a ściślej rzecz ujmując – katalog okoliczności powodujących uchylenie obowiązku naprawienia szkody – pozostanie bez zmian. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 10 lipca 2014 r., w sprawie o sygn. akt P 19/13 (OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 71), przyjęcie zasady odpowiedzialności Skarbu Państwa lepiej chroni interesy poszkodowanych właścicieli niż nałożenie obowiązku indemnizacyjnego na dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich.

Przed oceną konstytucyjności kwestionowanych przepisów art. 48 pkt 2 i 4 pr. łow. należy zauważyć, iż przedmiotem sprawy, na tle której sformułowano pytanie prawne, są wyrządzone przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny szkody w uprawach i płodach rolnych, do których wynagrodzenia zobowiązany jest dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego. Pytanie prawne nie dotyczy natomiast art. 48 pkt 2 i 4 pr. łow. w zakresie, w jakim dotyczy on szkód, które powstały na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich (*a contrario* art. 50 ust. 1b pr. łow.), oraz tych, które zostały wyrządzone wprawdzie na obszarach wchodzących w skład obwodów łowieckich, lecz przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną (*a contrario* art. 50 ust. 1 pr. łow.). Z tych względów przedmiot kontroli konstytucyjności należy doprecyzować poprzez jego zakresowe ujęcie i wskazanie, że kontroli zgodności z przedstawionymi wzorcami kontroli podlega art. 48 pkt 2 i 4 pr. łow. w zakresie szkód wyrządzonych na obszarach wchodzących w skład obwodów łowieckich w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny.

Konieczność ograniczenia przedmiotu merytorycznej kontroli konstytucyjności wynika – jak się wydaje – nie tylko z faktu, że w pozostałym zakresie stosowania art. 48 pkt 2 i 4 pr. łow. miałyby ona charakter abstrakcyjny, oderwany od przedmiotu sprawy, na tle której wywiedziono pytanie prawne, ale również ze względu na nieco odmienne podstawy

aksjologiczne odpowiedzialności za szkody łowieckie ponoszonej przez Skarb Państwa, zwłaszcza w sytuacji, gdy odpowiedzialność ta dotyczy szkód wyrządzonych przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną.

Z tych względów postępowanie w pozostałym zakresie stosowania przepisów art. 48 pkt 2 i 4 pr. łow. podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072) w związku z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U., poz. 2074) – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

W pytaniu prawnym przepisom art. 48 pkt 2 i 4 pr. łow. zarzucono niezgodność z art. 31 ust. 3 i art. 32 w związku z art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji.

Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji, ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób, przy czym ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Przepis art. 31 ust. 3 Konstytucji ustanawia więc zasadę proporcjonalności ograniczeń praw i wolności konstytucyjnych. Zgodnie z tą zasadą, ustanawiać ograniczenia korzystania z wolności i praw można tylko pod warunkiem, że jest to konieczne dla realizacji jednej z sześciu wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Wyliczenie zawarte w tym przepisie ma charakter wyczerpujący, co oznacza, że jeśli ograniczenie danej wolności lub prawa nie znajdzie uzasadnienia w żadnej z wymienionych wartości, ograniczenie takie nie może być ustanowione, chyba że zezwala na to szczególny przepis konstytucyjny. Trybunał Konstytucyjny, badając, czy dane ograniczenie konstytucyjnych praw

i wolności mieści się w zasadzie proporcjonalności, poszukuje odpowiedzi na trzy pytania: czy może ono doprowadzić do zamierzonych skutków, czy jest niezbędne dla ochrony interesu publicznego, z którym jest związane, oraz czy efekty ograniczenia pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nałożonych na obywatela (*vide* – orzeczenie z dnia 26 kwietnia 1995 r., sygn. akt K. 11/94, OTK ZU w 1995 r., cz. 1, poz. 12). Zasada proporcjonalności zakazuje ustawodawcy nadmiernej ingerencji w konstytucyjne prawa i wolności. Uniwersalnie jest ona rozumiana jako „nakaz podejmowania środków adekwatnych do założonych celów” (*vide* – Krzysztof Wójtowicz, *Zasada proporcjonalności jako wyznacznik konstytucyjności norm*, [w:] *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, red. Marek Zubik, Warszawa 2006, s. 265 i nast.).

W pytaniu prawnym Sąd pytający wskazał, jako wzorzec kontroli, art. 32 Konstytucji. Przepis ten obejmuje dwa ustępy, z których pierwszy formułuje zasadę równości wobec prawa, zaś w ustępie 2, stanowiącym, że „[n]ikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”, mowa jest o zakazie dyskryminacji. W odniesieniu do tego zarzutu Sąd nie przedstawił jednak uzasadnienia, co sprawia, że postępowanie w zakresie wzorca kontroli z art. 32 ust. 2 Konstytucji podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072) w związku z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U., poz. 2074).

Stosownie do przepisu art. 32 ust. 1 Konstytucji, wszyscy są wobec prawa równi i mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Zgodnie

z licznym i utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, zasada równości polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych) charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo, a więc bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Dopuszczalne jest natomiast niejednolite traktowanie przez prawo podmiotów niemających istotnej cechy wspólnej. Jednocześnie z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że na gruncie zasady równości dopuszczalne jest odmienne traktowanie podmiotów podobnych, gdyż zasada ta nie ma charakteru absolutnego. Wszelkie odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą być jednak przekonująco uargumentowane. Muszą pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma, oraz służyć realizacji tego celu. Wymagają przeto racjonalnego uzasadnienia. Różnicowanie musi być ponadto proporcjonalne, to znaczy pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych. Odstępstwa od zasady równości muszą także być uzasadnione innymi wartościami i zasadami konstytucyjnymi (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 grudnia 2014 r., sygn. akt K 46/13, OTK ZU nr 11/A/2014, poz. 117).

Zasada równej ochrony praw majątkowych jest szczególną postacią ogólnej zasady równości wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji. Różnicowanie ochrony praw majątkowych stanowi więc jednocześnie wyłom od zasady wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji, zatem powinno być skonfrontowane ze wskazanymi wyżej kryteriami dopuszczalności różnego traktowania podmiotów podobnych. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 13 czerwca 2011 r., sygn. akt SK 41/09, z tego względu art. 32 ust. 1 Konstytucji ma szczególne znaczenie dla interpretacji art. 64 ust. 2 Konstytucji,

bo zapewnienie równej dla wszystkich ochrony prawnej jest elementem równego traktowania przez władze publiczne. Przepisy art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 łącznie wyznaczają więc konstytucyjny status jednostki (*vide* – OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 40).

W odniesieniu do art. 64 ust. 2 Konstytucji ugruntowana jest jednak – zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego – teza, że zasada ochrony praw majątkowych nie może być traktowana wyłącznie jako powtórzenie czy potwierdzenie ogólnej zasady równości, wysłowionej w art. 32 ust. 1 Konstytucji. Art. 64 ust. 2 ustawy zasadniczej daje bowiem wyraz ogólnemu stwierdzeniu, że wszystkie prawa majątkowe muszą podlegać ochronie prawnej, zaś na ustawodawcy zwykłym spoczywa tym samym nie tylko obowiązek pozytywny ustanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej prawom majątkowym, ale także obowiązek negatywny powstrzymywania się od przyjmowania regulacji, które owe prawa mogłyby pozbawiać ochrony prawnej lub też ochronę tę ograniczać (*vide* – Kamil Zaradkiewicz, teza III.1 do art. 64, [w:] *Konstytucja RP. Tom I, Komentarz. Art. 1 – 86*, red. Marek Safjan, Leszek Bosek, Warszawa 2016, s. 1461 i wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 kwietnia 1999 r., sygn. akt K. 36/08, OTK ZU nr 3/1999, poz. 40). Niejednokrotnie Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że redukcja art. 64 ust. 2 Konstytucji do roli jedynie uszczegółowienia i potwierdzenia zasady równości zubożałoby rzeczywistą zawartość normatywną tej konstytucyjnej regulacji. Art. 64 ust. 2 ustawy zasadniczej formułuje bowiem podmiotowe prawo do równej dla wszystkich ochrony prawa własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia. Jest to prawo podmiotowe rodzące nie tylko zobowiązanie ustawodawcy lub organu stosującego prawo do zapewnienia wszystkim równości wobec prawa, ale wyposażające podmioty w uprawnienie do żądania równej ochrony wymienionych w nim praw. Ścisłe powiązanie „równej dla wszystkich ochrony prawnej” z prawem do własności, innymi prawami majątkowymi i prawem



dziedziczenia powoduje zaś, że tak pojmowana równość staje się ich nieodłącznym aspektem, bez którego prawa z art. 64 ust. 2 Konstytucji pozbawione zostałyby swojej istoty. Równość, o której mowa w art. 64 ust. 2 Konstytucji, nie ma zatem charakteru abstrakcyjnego, w przeciwieństwie do równości, o której mowa w art. 32 ust. 1 Konstytucji (Trybunał Konstytucyjny określa ją często mianem tzw. „metaprawa”, przysługującego jedynie w związku z konkretnymi normami prawnymi, a nie w oderwaniu od nich – niejako „samoistnie”), odnosi się bowiem do konkretnych, wymienionych w przepisie art. 64 ust. 2 Konstytucji, praw, gwarantując im taką właśnie, to jest równą, ochronę (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 czerwca 2011 r., sygn. akt SK 41/09, OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 40).

Trybunał Konstytucyjny w swym orzecznictwie podkreślał, że gwarancja art. 64 ust. 2 Konstytucji nie oznacza jednak równej intensywności ochrony w odniesieniu do poszczególnych kategorii praw majątkowych. Intensywność ta zależy od treści i ujęcia konstytucyjnego tych praw. Z istoty innych niż własność praw, których treść jest węższa niż treść własności i które nie mogą być uznawane za własność w znaczeniu konstytucyjnym, wynika w szczególności, że ustawodawcy przysługuje kompetencja do szerszej ingerencji w ich zakres i ukształtowaną normatywnie treść (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2007 r., sygn. akt SK 49/05, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 39). Ochrona prawa majątkowego, o której mowa w art. 64 ust. 2 Konstytucji, nie oznacza bowiem gwarancji określonej treści prawa majątkowego, lecz jedynie to, że ustawodawca, kreując określone prawa majątkowe i mając – jak wskazano – dużą swobodę w kształtowaniu ich treści, musi się liczyć z koniecznością respektowania zasad wynikających z art. 64 ustawy zasadniczej. Ochroną objęty być musi zatem każdy, komu przysługuje prawo majątkowe, bez względu na posiadane cechy osobowe czy inne szczególne przymioty, a ochrona ta musi być równa dla wszystkich tych podmiotów (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2009 r.,

sygn. akt SK 32/07, OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 70). Art. 64 ust. 2 Konstytucji, stanowiąc o równej dla wszystkich ochronie prawnej, wykluczając tym samym wprowadzenie przez ustawodawcę zróżnicowania o charakterze podmiotowym, nie wyklucza – jak powiedziano – zróżnicowań o charakterze przedmiotowym, przy czym chodzi tu nie tylko o zróżnicowanie ze względu na specyficzny charakter i odmienną treść rozmaitych praw majątkowych, ale również z uwagi na odmienną sytuację faktycznych lub prawnych (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lipca 2005 r., sygn. akt SK 20/03, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 82).

Sąd pytający przedstawił ponadto wzorzec kontroli z art. 64 ust. 3 Konstytucji, stanowiący, że „[w]łasność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności”. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego uznano, że zawarta w powołanym przepisie Konstytucji przesłanka konieczności nienaruszania istoty prawa własności nie dotyczy innych praw majątkowych, których ograniczenia powinny mieścić się w ogólnej formule art. 31 ust. 3 Konstytucji (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 maja 2001 r., sygn. akt SK 15/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 85). Nie ulega jednocześnie wątpliwości, iż w pytaniu prawnym nie są kwestionowane regulacje ograniczające prawo własności nieruchomości, w szczególności podstawowe (skoro mowa o istocie tego prawa) uprawnienia składające się na jego treść, takie jak możliwość korzystania, pobierania pożytków, bezpośredniego lub pośredniego eksploatowania czy rozporządzania. Przedmiotem konstytucyjnych zastrzeżeń Sądu jest ograniczenie, czy – ściślej – wyłączenie w pewnych sytuacjach możliwości żądania odszkodowania za szkody łowieckie, spowodowane przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny w uprawach i płodach rolnych. To „prawo do odszkodowania”, a nie własność oraz zakres i środki jej ochrony, jest przedmiotem konstytucyjnych wątpliwości Sądu pytającego.

W wyroku z dnia 3 lipca 2013 r., w sprawie o sygn. akt P 49/11, Trybunał Konstytucyjny, odnosząc się do podobnego zagadnienia, stwierdził: „Należy jednak zauważyć, że w kontekście sprawy ewentualnego naruszenia tego prawa (prawa własności – przyp. wł.) należy upatrywać w zakazach wynikających z prawa ochrony przyrody odnoszących się do braku możliwości podejmowania działań mających zapobiegać szkodom w posiadanym mieniu wynikających z zachowań chronionego gatunku. Tymczasem w pytaniu prawnym nie są kwestionowane takie regulacje, lecz brak możliwości żądania od Skarbu Państwa odszkodowania. W tej sytuacji należy uznać, że zarzuty mające uzasadniać naruszenie prawa własności należy rozpatrywać w kontekście chronionych również przez przywołany wzorzec kontroli innych praw majątkowych. Dopuszczalność takiego orzekania wynika z tego, że choć Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż nie istnieje "konstytucyjne prawo do odszkodowania" (...) to jednak prawo do odszkodowania, jako prawo majątkowe, podlega konstytucyjnej ochronie, a jego ograniczenia nie mogą zamykać drogi sądowej ani prowadzić do naruszenia zasady równej ochrony praw majątkowych” (OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 73). Z kolei w postanowieniu z dnia 16 października 2014 r., sygn. akt Ts 89/14, Trybunał Konstytucyjny zaznaczył, że przedmiotem ochrony gwarantowanej przez art. 64 Konstytucji jest własność i inne prawa majątkowe i że pojęć tych nie należy utożsamiać (OTK ZU nr 1/B/2015, poz. 74).

Mając na uwadze powyższe, jak również wyraźne podkreślenie przez Sąd pytający, że oceny zaskarżonego unormowania dokonał „pod kątem równej dla wszystkich ochrony prawa do odszkodowania i możliwości jego ograniczenia na zasadach opisanych w art. 31 ust. 3 i art. 64 ust. 3 Konstytucji”, czy wreszcie i tę okoliczność, że art. 48 pr. łow. stanowi o wyłączeniu prawa do odszkodowania posiadaczom (a nie właścicielom) uszkodzonych upraw lub płodów rolnych, zarzuty Sądu należy rozpatrywać w kontekście również chronionych, lecz przez

przywołany wzorzec kontroli z art. 64 ust. 2 Konstytucji, innych praw majątkowych. W takiej zaś sytuacji wzorzec kontroli z art. 64 ust. 3 Konstytucji uznać należy za nieadekwatny w odniesieniu do kwestionowanych regulacji art. 48 pkt 2 i 4 pr. łow.

Przechodząc do oceny konstytucyjności zaskarżonych unormowań, należy, w pierwszej kolejności – i w odniesieniu do przepisu art. 48 pkt 2 pr. łow. – wskazać, że przewidziane w nim uchylenie obowiązku zapłaty odszkodowania powiązane jest z jednym z zachowań poszkodowanego o charakterze zapobiegawczym. Zapobieżenie szkodzie w uprawach i płodach polega w tym przypadku na jak najszybszym sprzęcie (zebraniu) określonego gatunku rośliny i tym samym uniemożliwieniu zwierzynie spożywania czy tratowania tej rośliny. Poszkodowany, nie dokonując takiego sprzętu, zwiększa tym samym ryzyko powstania szkody w uprawach i płodach rolnych. Uchylenie obowiązku odszkodowania jest zatem w istocie konsekwencją zachowania poszkodowanego i tym samym zależy od jego postawy. Termin na dokonanie sprzętu upraw lub płodów ustawodawca określił na 14 dni od zakończeniu zbioru określonego dla danego regionu w uchwale sejmiku województwa, zakładając, że jest on wystarczający, aby dokonać sprzętu upraw i płodów rolnych. Termin ten nie jest uzależniony ani od wielkości areału, z którego sprzęt ma być dokonany, ani też od możliwości technicznych posiadacza upraw i płodów czy jakichkolwiek innych okoliczności. Ma charakter bezwzględny – nie może być wydłużany ani też rozpoczęcie jego biegu nie może być indywidualnie negocjowane.

W doktrynie zwraca się uwagę, że podstawą do podjęcia uchwały przez sejmik województwa jest jedynie art. 48 pkt 2 pr. łow. (*vide* – Bartosz Rakoczy, *Odpowiedzialność za szkody łowieckie*, LEX nr 292931/2016). Innymi słowy, ustalany przez sejmik województwa termin zakończenia okresu zbioru danej rośliny ma znaczenie jedynie z punktu widzenia ewentualnego wyłączenia

odpowiedzialności z tytułu szkód łowieckich. Z tego względu trudno przecenić znaczenie uchwały sejmiku województwa w tym przedmiocie, skoro odgrywa ona tak ważną rolę w kształtowaniu stosunków cywilnoprawnych – jest istotnym, konstytutywnym elementem, kreującym sytuację prawną posiadaczy upraw i płodów rolnych oraz dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich. Okoliczność tę silnie akcentowano w orzecznictwie sądownoadministracyjnym. W wyroku z dnia 1 lutego 2012 r., sygn. akt II OSK 2537/11 (LEX nr 1113784), Naczelny Sąd Administracyjny podkreślił, że skoro posiadaczom uszkodzonych upraw lub płodów rolnych przysługuje od dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego odszkodowanie, jeżeli dokonali ich sprzętu w terminie 14 dni od dnia zakończenia okresu zbioru tego gatunku roślin w danym regionie, określonego przez sejmik województwa w drodze uchwały, to warunkiem dochodzenia odszkodowania na tej podstawie prawnej jest uprzednie ustalenie przez sejmik terminu zbioru danego gatunku rośliny. Wymaga tego pewność obrotu prawnego. Z kolei w wyrokach: z dnia 9 listopada 2010 r., sygn. akt II SA/Rz 757/10 (LEX nr 754680), oraz z dnia 7 września 2011 r., sygn. akt II SA/Rz 491/11 (LEX nr 988163), Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie wyraził pogląd, że sejmik województwa jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany do określenia dnia zakończenia zbiorów gatunków roślin. Jak podkreśla się w doktrynie, uchwała powinna być podjęta w odpowiednim czasie, tak by – nie zaskakując posiadaczy upraw i płodów rolnych – umożliwić im stosowne zachowanie, polegające na dokonaniu sprzętu w terminie 14-dniowym. Co więcej, nie podejmując uchwały, sejmik może narazić się na odpowiedzialność za zaniechanie legislacyjne ze strony dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich oraz Skarbu Państwa. Z drugiej zaś strony, brak takiej uchwały wywoła ten skutek, że bieg 14-dniowego terminu się nie rozpocznie (*vide* – Bartosz Rakoczy, *ibidem*). Na marginesie wskazać w tym miejscu można, że w okolicznościach sprawy, na tle której wywiedziono pytanie prawne, brak było uchwały sejmiku województwa, określającej termin sprzętu

, wobec czego pozwany (koło łowieckie) w swym stanowisku procesowym sięgnął po uchwałę w tym przedmiocie, lecz podjętą przez sejmik „województwa sąsiedzkiego”, co – w świetle przytoczonych poglądów doktryny i orzecznictwa sądowoadministracyjnego – nie wydaje się dopuszczalnym zabiegiem interpretacyjnym.

W pytaniu prawnym Sąd, przedstawiając krytykę przyjętego w art. 48 pkt 2 pr. łow. rozwiązania, zaakcentował przede wszystkim bezwzględny, niedopuszczający żadnego wyjątku, charakter określonego w nim terminu. W sprawie rozpoznawanej przez Sąd miało bowiem miejsce opóźnienie w sprzęcie upraw i płodów rolnych, lecz było ono niewielkie, dotyczyło tylko części upraw i plonów i zostało – według twierdzeń strony powodowej – spowodowane przez warunki atmosferyczne, a zatem przez czynnik niezależny od poszkodowanego. Wskazane okoliczności, które – zasadniczo – można oceniać w kontekście ewentualnego zawinienia poszkodowanego (por. art. 362 k.c. dotyczący tzw. miarkowania), pozostają jednak – na tle art. 48 pkt 2 pr. łow. – bez znaczenia, gdyż ocenę zachowania poszkodowanego – jako obiektywnie niewłaściwego – przesądziło w samej ustawie. Opis zachowania poszkodowanego, wyłączającego obowiązek zapłaty odszkodowania, ma więc charakter normatywny, toteż badanie, czy zachowanie poszkodowanego miało charakter zawiniony, a w konsekwencji ewentualna gradacja stopnia przyczynienia się poszkodowanego, są zbędne. Poza względami juredycznymi, wynikającymi z przyjętej przez ustawodawcę konstrukcji odpowiedzialności za szkody łowieckie w uprawach i płodach rolnych, istnieją jednak również inne racje, które przemawiają za bezwzględnym charakterem przesłanki wyłączającej odpowiedzialność za szkody łowieckie, wskazanej w art. 48 pkt 2 pr. łow. W literaturze przedmiotu podkreśla się bowiem również wychowawczy wymiar art. 48 pkt 2 pr. łow. Przepis ten ma przecież mobilizować do zachowań prewencyjnych, polegających na sprzęcie upraw i płodów rolnych w rozsądnym

czasie. Przedłużenie zaś tego terminu, np. przez zmianę okresu zakończenia zbiorów, może wpływać na posiadacza demobilizująco i promować zachowania opieszale. Jeżeli zatem – jak przekonuje B. Rakoczy – posiadacz upraw i płodów rolnych nie dokonał sprzętu w terminie 14-dniowym od pierwotnie określonego okresu zakończenia zbioru, a następnie przez jego przedłużenie uzyskał możliwość dochodzenia roszczenia pieniężnego, to z całą pewnością nie będzie się czuł w przyszłości zobowiązany do podejmowania działań prewencyjnych, polegających na dokonaniu sprzętu w 14-dniowym terminie (*vide* – Bartosz Rakoczy, *ibidem*).

Trzeba także podkreślić, iż w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wyrażono stanowisko, że – w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody wyrządzone przez zwierzęta objęte ochroną gatunkową na podstawie ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2016 r., poz. 2134 ze zm.; dalej: u.o.p.) – działania odszkodowawcze Skarbu Państwa winny być powiązane z oceną działań prewencyjnych podejmowanych przez właścicieli i posiadaczy gospodarstw (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 lipca 2014 r., sygn. akt K 36/13, OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 75). Co więcej, Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku zawarł stanowczy pogląd, że „konieczne jest stworzenie ustawowego mechanizmu, dzięki któremu w sposób systemowy można byłoby zapobiegać wyrządzaniu szkód przez dzikie zwierzęta poddane specjalnej ochronie gatunkowej. Konieczny jest system prewencyjnego współdziałania właścicieli zagrożonej nieruchomości z właściwymi organami władzy publicznej” (*ibidem*). Jakkolwiek wypowiedzi te bezpośrednio dotyczą szkód wyrządzanych przez zwierzęta objęte ochroną gatunkową, to nie ma – jak się wydaje – racjonalnych powodów, by nie odnieść ich do problematyki szkód łowieckich. Uzasadnione jest też traktowanie obowiązku „terminowego” sprzętu upraw lub płodów rolnych przez ich posiadaczy jako przejawu ich prewencyjnego współdziałania z władzami

publicznymi w celu zapobieżenia wystąpieniu szkód łowieckich. Ten rodzaj współdziałania ma zresztą, co wymaga również podkreślenia, szczególny charakter, gdyż – z perspektywy właściciela lub posiadacza upraw czy pól rolnych – nie polega na podejmowaniu działań bezpośrednio nakierowanych na zapobieganie szkodom łowieckim czy też na znoszeniu takich działań, podejmowanych przez inne podmioty (por. art. 48 pkt 3 pr. łow.), lecz jest w istocie staranną realizacją własnego interesu ekonomicznego, „przy okazji” minimalizującą ryzyko szkód łowieckich, a w razie ich wystąpienia – gwarantującą możliwość uzyskania odszkodowania. Jest wykonywaniem uprawnień właściciela czy posiadacza gruntów rolnych – ich zgodną ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem eksploatacją.

W wyroku z dnia 28 września 2015 r., w sprawie o sygn. akt K 20/14, Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że podlegające konstytucyjnej ochronie prawo własności wiąże się również z określonymi obowiązkami, a właściciel powinien w należyty sposób dbać o swoje prawa i realizować określone obowiązki, w szczególności wynikające z nakazów interesu publicznoprawnego. Obowiązkiem właściciela jest zatem dbałość o swój majątek i podejmowanie starań w celu jego ochrony. Dlatego jedną z przesłanek, wyłączających odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez zwierzęta objęte ochroną gatunkową, jest brak zgody poszkodowanego na zrealizowanie działań zapobiegawczych na jego terenie. Właściciel lub użytkownik mienia, przewidując możliwość wyrządzenia szkody przez zwierzęta objęte ochroną gatunkową, w pierwszej kolejności powinien bowiem sam podjąć stosowne czynności, zmierzające do uniknięcia szkody lub zminimalizowania jej rozmiarów (*vide* – OTK ZU nr 8/A/2015, poz. 123). Podejmowanie działań zapobiegawczych przez właścicieli lub posiadaczy nieruchomości pozwala, z jednej strony, na ochronę zwierząt podlegających ochronie gatunkowej, z drugiej zaś – zapobiega powstawaniu szkód w gospodarce człowieka lub je



minimalizuje. To rozwiązanie, w połączeniu z istniejącymi zasadami odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez określone gatunki zwierząt chronionych, jest – jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny – rozwiązaniem realizującym standardy konstytucyjne (*vide – ibidem*).

Należy pamiętać, że odpowiedzialność za szkody łowieckie wiąże się ściśle z szeroko rozumianą ochroną środowiska. Nie jest to wprawdzie związek tak ścisły, jak w przypadku odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta objęte ochroną gatunkową na podstawie przepisów u.o.p., ale wyraźnie dostrzegalny. Ma on konkretny wymiar normatywny. Przepis art. 1 pr. łow. stanowi bowiem, że łowiectwo, jako element ochrony środowiska przyrodniczego, w rozumieniu ustawy oznacza ochronę zwierząt łownych (zwierzyny) i gospodarowanie ich zasobami w zgodzie z zasadami ekologii oraz zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej. Wedle zaś art. 3 pr. łow., celem łowiectwa jest m.in. ochrona zwierząt łownych oraz ochrona i kształtowanie środowiska przyrodniczego na rzecz poprawy warunków bytowania zwierzyny. Art. 4 ust. 1 pr. łow. stanowi natomiast, że gospodarka łowiecka jest działalnością nie tylko w zakresie pozyskiwania zwierzyny, ale także jej ochrony i hodowli. Nie bez znaczenia jest wreszcie treść art. 2 pr. łow., wyrażającego zasadę, iż zwierzęta łowne w stanie wolnym są dobrem ogólnonarodowym.

Ochrona środowiska jest wartością konstytucyjną. W art. 5 Konstytucji, określającym zasadnicze kierunki i cele działań państwa i deklaruującym zasadę zrównoważonego rozwoju, wymienia się wśród nich także zapewnienie ochrony środowiska, przy czym art. 74 ustawy zasadniczej określa to jako obowiązek władz publicznych Rzeczypospolitej Polskiej. Co więcej, dbałość o stan środowiska jest obowiązkiem każdego, nie tylko władz publicznych (art. 86 Konstytucji). Ochrona środowiska jest także przesłanką uzasadniająca ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych praw i wolności,

o ile oczywiście ograniczenia takie spełniają ogólny warunek proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Można zatem przyjąć, że prawodawca dąży do zapewnienia ochrony zwierząt, w kontekście szerszej podstawy aksjologicznej, jaką jest ochrona środowiska, godząc się przy tym – zapewniając im taką ochronę – na wyrządzenie przez nie szkody. Rodzi to jednak sytuację konfliktu pomiędzy tymi wartościami a interesami podmiotów prowadzących uprawy rolne lub uprawnionych do pozyskiwania płodów rolnych, które przecież również podlegają konstytucyjnej ochronie. Jednak – jak zauważył Trybunał Konstytucyjny – ten „[n]aturalny konflikt między ochroną gatunkową zwierząt dzikich a interesem gospodarczym człowieka wymaga racjonalnych rozwiązań prawnych i racjonalnej polityki właściwych organów państwowych. Jedynym «środkiem ochrony» nie może być wypłata odszkodowania za szkody wyrządzone przez gatunki chronione” (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 lipca 2014 r., sygn. akt K 36/13, *op.cit.*).

Ocena konstytucyjności ograniczenia możliwości żądania odszkodowania za szkody łowieckie wyrządzone w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniiele i sarny powinna uwzględniać fakt, iż „nie istnieje ogólne i abstrakcyjne prawo do odszkodowania od Skarbu Państwa, rozumiane jako jedno z praw majątkowych podlegających równej ochronie na podstawie art. 64 ust. 2 Konstytucji. Zgodnie z art. 77 ust. 1 Konstytucji, prawo do odszkodowania obejmuje tylko szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem działania organów władzy publicznej. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wskazuje jednak, że nie ma podstaw, by z art. 77 ust. 1 Konstytucji wyprowadzać bezwzględną zasadę naprawienia, w każdym wypadku, wszystkich elementów szkody polegającej na uszczupleniu praw majątkowych. Podstawy odpowiedzialności wynikają z zasady legalizmu, określonej w art. 7 Konstytucji, a więc jej źródłem jest naruszenie przez organ granic działania wyznaczonych mu przez prawo” (*vide* – wyrok z dnia 24

kwietnia 2014 r. o sygn. akt SK 56/12, OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 42 i z dnia 28 września 2015 r., sygn. akt K 20/14, OTK ZU nr 8/A/2015, poz. 123). W konsekwencji, nie istnieje również konstytucyjna podstawa odpowiedzialności Skarbu Państwa za każdą szkodę wyrządzoną przez zwierzęta objęte ochroną gatunkową (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 lipca 2014 r., sygn. akt K 36/13, OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 75). Pogląd ten winien znaleźć zastosowanie również w przypadku szkód łowieckich w uprawach i płodach rolnych wyrządzonych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny. Wniosku tego nie zmienia przy tym fakt, iż w przypadku szkód, o których mowa w art. 46 ust. 1 pr. łow., wyrządzonych na obszarach wchodzących w skład obwodów łowieckich, odpowiedzialność ponosi dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego, a nie Skarb Państwa. *Ratio* nałożenia tego obowiązku na dzierżawców lub zarządców obwodów łowieckich nie wynika bowiem z odmiennej natury i charakteru prawnego szkód łowieckich wyrządzonych na obszarach wchodzących w skład obwodów łowieckich od tych, które wyrządzono na obszarach niewchodzących w skład takich obwodów. Nie wynika również z odmiennego statusu prawnorzeczowego zwierzyny łownej, gdyż – jak stanowi art. 2 pr. łow. – zwierzęta łowne w stanie wolnym stanowią zawsze własność Skarbu Państwa. Można, jak się wydaje, uznać, że nałożenie na dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich obowiązku naprawienia szkód wyrządzonych przez zwierzynę łowną w uprawach i płodach rolnych jest związane z przyznaniem przez państwo tym podmiotom wyłącznym prawem do pozyskiwania zwierzyny. Odpowiedzialność dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich za szkody wyrządzone przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny w uprawach i płodach rolnych na obszarach wchodzących w skład obwodów łowieckich jest swego rodzaju korelatem przyznanych przez państwo tym podmiotom szczególnych uprawnień na tych obszarach – przede wszystkim wyłączności w pozyskiwaniu zwierzyny.

Należy podkreślić, że – zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego – nawet w sytuacji, gdy Konstytucja nie gwarantuje określonego prawa majątkowego, to ustawodawca, decydując się przyznać takie prawo określonym podmiotom, winien respektować zasady konstytucyjne – przede wszystkim zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji) oraz zasadę równej ochrony prawnej własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji), a także proporcjonalności ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności. Dotyczy to również odszkodowania za szkody wyrządzone przez dziki, łosie, jelenie, daniele lub sarny w uprawach i płodach rolnych

Ograniczenia prawa własności oraz innych praw majątkowych, jakie wynikają z prowadzenia gospodarki łowieckiej, mieszczą się w konstytucyjnej przesłance ochrony środowiska, której przestrzeganie jest obowiązkiem nie tylko władz publicznych, ale również wszystkich obywateli. Co istotne, podlegające ochronie konstytucyjnej prawa majątkowe mogą być ograniczane, zgodnie z zasadą proporcjonalności, m.in. z uwagi na konieczność ochrony środowiska. Rozwiązanie przyjęte w zaskarżonym przepisie art. 48 pkt 2 pr. łow. jest przydatne dla realizacji celu ustawodawcy, jakim jest ukształtowanie łowiectwa jako elementu ochrony środowiska przyrodniczego oraz ochrona zwierząt łownych (zwierzyny) i gospodarowanie ich zasobami w zgodzie z zasadami ekologii, a także zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybnej. Unormowanie to spełnia również przesłankę niezbędności w państwie demokratycznym, bowiem, przez nałożenie na właścicieli oraz posiadaczy upraw i płodów rolnych obowiązku ich terminowego zbioru, minimalizuje możliwość wystąpienia szkód łowieckich. Uzależnienie możliwości uzyskania odszkodowania za wyrządzone przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny szkody w uprawach i płodach rolnych od konieczności przedsięwzięcia przez właścicieli lub posiadaczy tych upraw lub płodów rolnych określonych działań zapobiegawczych, które w przypadku art. 48 pkt 2 pr. łow. oznaczają *de facto*

zachowanie odpowiedniej staranności i dbałości o własne mienie, nie narusza też zasady proporcjonalności *sensu stricto*. Należy przy tym zwrócić również uwagę, że dzierżawcy lub zarządcy obwodów łowieckich, którzy wyposażeni zostali w prawo pozyskiwania zwierzyny, są jednocześnie zobowiązani podejmować działania zmierzające do zapobiegania szkodom łowieckim w uprawach i płodach rolnych. Zgodnie bowiem z art. 11 ust. 2 pkt 2 pr. łow., gospodarowanie populacjami zwierzyny wymaga w szczególności wzbogacania bazy żerowej dla zwierzyny w lasach, zaś – jak stanowi art. 13 pr. łow. – dzierżawcy i zarządcy obwodów łowieckich obowiązani są dokarmiać zwierzynę, zwłaszcza w okresach występowania niedostatku żeru naturalnego oraz wówczas, gdy w sposób istotny może to wpłynąć na zmniejszenie szkód wyrządzanych przez zwierzynę w uprawach i płodach rolnych oraz w gospodarce leśnej. Z tych względów poważne wątpliwości budzić musi przedstawiona przez Sąd pytający teza o nierówności relacji pomiędzy właścicielami i posiadaczami upraw i płodów rolnych a dzierżawcami lub zarządcami obwodów łowieckich, która – zdaniem Sądu – polega na ograniczeniu możliwości uzyskania odszkodowania bądź zredukowaniu jej wysokości wobec pierwszej grupy podmiotów, zaś wobec drugiej – na przyznaniu wyłącznego prawa eksploatacji ekonomicznej obwodów łowieckich. Niezależnie od tego wątpliwości budzi również poprawność uznania obu wskazanych grup podmiotów za podobne w rozumieniu art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji, skoro prawem majątkowym, którego równa ochrona podlega gwarancjom przewidzianym w art. 64 ust. 2 Konstytucji, jest prawo do odszkodowania za szkody łowieckie, które przysługuje właścicielom lub posiadaczom upraw i płodów rolnych.

Kwestia ewentualnego naruszenia zasady równości wobec prawa, jednak w obrębie kategorii podmiotów podobnych – właścicieli i posiadaczy upraw i płodów rolnych, jest przedmiotem wyrażanych w doktrynie wątpliwości w zakresie przepisu art. 48 pkt 4 pr. łow.

W odniesieniu do tego unormowania wskazano, że prawodawca – w pewnych sytuacjach – przerzuca ryzyko ekonomiczne szkód łowieckich na poszkodowanego. Grupa właścicieli dotknięta – zdaniem ustawodawcy – mniejszymi stratami ponosi bowiem koszty strat wyrządzonych przez zwierzęta, nad którymi dbałość obciąża koła łowieckie. Tym samym zobowiązana jest do partycypowania w kosztach obciążających Skarb Państwa oraz pozbawiona jest ochrony prawnej; nie tylko prawa do uzyskania pełnego odszkodowania, ale także możliwości domagania się przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego (roszczenie restytucyjne w przypadku szkód łowieckich jest niedopuszczalne). Ustawodawca – jak twierdzi B. Rakoczy – narusza zatem konstytucyjną zasadę równości wobec prawa, dokonując nieuprawnionego podziału poszkodowanych według kryterium wysokości szkody, przyjmując, że naprawia się jedynie szkody przekraczające wartość 100 kg żyta w przeliczeniu na 1 hektar uprawy, wykluczając zarazem prawo do naprawienia szkody mniejszej. Przepis art. 48 pkt 4 pr. łow. wprowadza więc podział na tych poszkodowanych, którzy mogą żądać naprawienia szkody przez zapłatę odszkodowania, i na tych, w stosunku do których uchylono obowiązek zapłaty odszkodowania przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego (*vide* – Bartosz Rakoczy, *Odpowiedzialność...*, *op. cit.*; podobnie Krystyna Milart-Szostak, *Dotychczasowe doświadczenia w obronie praw obywatelskich w kontekście ochrony środowiska*, *Prawo i Środowisko* nr 1/2002, s. 33). Zdaniem B. Rakoczego, przepisowi art. 48 pkt 2 pr. łow. można również postawić zarzut naruszenia art. 64 ust. 1 Konstytucji, gdyż znikoma wysokość szkody niweluje prawo do odszkodowania. Przepis art. 48 pkt 4 pr. łow. budzi również jego wątpliwości co do motywacji prawodawcy, u podstaw której legło – jak przekonuje – założenie ochrony interesu dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich, chronionego właśnie przez wyłączenie obowiązku zapłaty za znikomą szkodę, z pominięciem konieczności ochrony interesu

poszkodowanego, dla którego równowartość 100 kg żyta wcale nie musi być także szkodą znikomą.

Na tle przedstawionej, negatywnej – w aspekcie konstytucyjnym – oceny rozwiązania zawartego w art. 48 pkt 4 pr. łow. zaproponowano taką jego wykładnię, która w znacznym stopniu eliminuje wskazane „mankamenty”. Zdaniem T. Müllera i Z. Zwolaka, należy zatem „zsumować wszystkie, nawet drobne szkody w (...) uprawach lub plonach i jeżeli ich łączna wartość przekroczy równowartość 100 kg żyta wypłacić odszkodowanie. W przypadku, gdyby łączna wartość szkód była mniejsza, oznacza to, że pojedyncze «ogniska» zniszczeń są bardzo małe” (*vide* – Tadeusz Müller, Zygmunt Zwolak, *Prawo łowieckie z komentarzem oraz przepisami wykonawczymi i związkowymi*, Warszawa 1998, s. 157). Dla potrzeb wykluczenia zastosowania art. 48 pkt 4 pr. łow. należałoby zatem brać pod uwagę wszystkie uszczerbki i dopiero sumę tych uszczerbków odnosić do wartości 100 kg żyta (*vide* – Bartosz Rakoczy, *Odpowiedzialność...*, *op. cit.*). Pogląd ten należy uznać jednak za odosobniony i nieznajdujący oparcia w literalnym brzmieniu art. 48 pkt 4 pr. łow., choć w pewnym okresie znajdował – jak się wydaje – akceptację ministra środowiska (*vide* – odpowiedzi Ministra Środowiska na interpelację nr 4345 w sprawie szkód wyrządzonych przez zwierzynę łowną w gminie Głogów Małopolski z dnia 27 września 2006 r. oraz na interpelację nr 5344 w sprawie szkód wyrządzonych przez zwierzynę łowną w gminach Raniżów i Ostrów w woj. Podkarpackim, w których stwierdzono, że „[w] kwestii art. 48 pkt 4 ustawy uważam, że zapis ten należy interpretować w sposób korzystny dla poszkodowanego, przez sumowanie wszystkich szkód w jego uprawach i jeżeli ich łączna wartość przekroczy równowartość 100 kg żyta – wypłacić odszkodowanie. Ustawodawca wyszedł tu zapewne ze słusznego założenia, że w wypadku tak nieznacznych szkód koszty związane z ich szacowaniem

byłyby niewspółmiernie wysokie, wielokrotnie przekraczające wartość samej szkody”).

Przyjęcie proponowanej regulacji skutkowałoby jednak nierównym traktowaniem właścicieli i posiadaczy upraw i pól rolnych, zdecydowanie faworyzującym tych spośród nich, którzy dysponują znacznym arealem. W takiej bowiem sytuacji wysokość odszkodowania, w przypadku znacznej wielkości zniszczonych czy uszkodzonych upraw, byłaby w istocie jedynie pomniejszona o kwotę kilkudziesięciu złotych (jak wskazuje B. Rakoczy, urzędowo określonym parametrem jest średnia cena skupu żyta, którą określa Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie średniej ceny skupu żyta, jako podstawę do ustalenia podatku rolnego za rok podatkowy. Średnia cena skupu żyta za okres 11 kwartałów poprzedzających kwartał poprzedzający rok podatkowy 2016 wyniosła 53,75 zł za 100 kg – *vide* – Bartosz Rakoczy, *Odpowiedzialność...., op. cit.*). Tymczasem koszt szacowania szkód, przyjmowany powszechnie – jak była o tym już mowa – jako *ratio* wyłączenia odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody znikome, jest odpowiednio większy w przypadku znacznego obszaru uszkodzonych lub zniszczonych upraw.

Przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie art. 48 pkt 4 pr. łow. nie wykracza jednak poza przyznaną ustawodawcy swobodę regulacyjną w zakresie sposobu ukształtowania prawa majątkowego w postaci roszczenia o odszkodowanie za szkodę łowiecką. Respektuje ono również zasady wyrażone w art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji. Zastosowane przez ustawodawcę kryterium, za pomocą którego zróżnicowano prawo do otrzymania odszkodowania za szkody łowieckie, jest obiektywne i nie prowadzi do zróżnicowania podmiotów podobnych. Wykluczenie możliwości otrzymania odszkodowania za szkodę łowiecką dotyczy bowiem wszystkich właścicieli



i posiadaczy upraw i plodów rolnych w odpowiedniej proporcji do areału zniszczonych lub uszkodzonych upraw czy plodów rolnych.

Na marginesie wskazać trzeba, iż błędne jest twierdzenie Sądu pytającego, że reguły odpowiedzialności zarządców i dzierżawców obwodów łowieckich prowadzą – w kontekście przede wszystkim art. 48 pkt 4 pr. łow. – do jej ograniczenia względem zasad określonych w art. 361 § 2 k.c. Wbrew twierdzeniom Sądu, sytuacji, o której mowa w art. 48 pkt 4 pr. łow., „nie można utożsamiać z ograniczonym zakresem odpowiedzialności i obowiązkiem naprawienia szkody w niepełnym zakresie. Wysokość szkody do wartości 100 kg żyta w przeliczeniu na 1 ha uprawy w ogóle uchyla obowiązek zapłaty odszkodowania, a nie jedynie go pomniejsza. Szkada do takiej wartości w ogóle zatem nie jest naprawiana. Natomiast jeśli wysokość szkody przekracza wartość 100 kg żyta w przeliczeniu na 1 ha uprawy, to dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego jest zobowiązany naprawić ją w pełnej wysokości. Nie ma tu zatem ograniczenia zakresu obowiązku zapłaty odszkodowania, a prawodawca przewidział jedynie uchylenie tego obowiązku (*vide* – Bartosz Rakoczy, *Odpowiedzialność...*, *op. cit.*). Regulacji zawartej w art. 48 pkt 4 pr. łow. nie można w szczególności porównać do przepisu art. 126 ust. 2 u.o.p., który stanowi, że odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta objęte ochroną gatunkową nie obejmuje utraconych korzyści. W tym przypadku można rzeczywiście mówić o modyfikacji zasady pełnego odszkodowania, o której mowa w art. 361 § 2 k.c. Gdy zaś idzie o odpowiedzialność za szkody łowieckie, brak jest zastrzeżenia, że przysługuje ono tylko za szkodę rzeczywistą (*damnum emergens*) z wyłączeniem utraconych korzyści (*lucrum cessans*).

Z tych względów należy uznać, że art. 48 pkt 2 i 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2015 r., poz. 2168 ze zm.) w zakresie szkód wyrządzonych na obszarach wchodzących w skład obwodów

łowieckich w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny jest zgodny z art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 64 ust. 3 Konstytucji.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego

  
*Robert Hernand*  
Zastępca Prokuratora Generalnego